

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 stycznia 2016 r. powódka E. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 17.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wskazał, iż w dniu 22 lipca 2006 r., na drodze nr (...), kierujący pojazdem marki A., znajdując się pod wpływem związku psychotropowego z grupy amfetamin, zjechał z pasa ruchu i zderzył się z samochodem V. (...). W następstwie tego zdarzenia, w wyniku obrażeń ciała śmierć poniosła pasażerka samochodu A. -M. Ł. (siostra powódki). Ubezpieczyciel w procesie likwidacji szkody decyzją z dnia 02.12.2015 roku uznał roszczenie i przyznał powódce kwotę 5 000 zł, określając przyczynienie się poszkodowanej na poziomie 50 % wypłacił 2.500 zł. Powódka wskazała, że akceptuje przyczynienie się poszkodowanej na poziomie do zdarzenia 50%, niemniej jednak mając na uwadze bliskie relacje siostr kwota przyznana przez ubezpieczyciela jest zbyt niska.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, tłumacząc to tym, że przyczynienie się zmarłej do zdarzenia było w 100%, zmiana decyzji pozwanej w zakresie stopnia przyczynienia się wynika z ponownej oceny całego materiału dowodowego. Ponadto pozwana zwróciła uwagę, że powódka dochodzi zadośćuczynienia po ok. 10 latach od śmierci siostry, poza tym zakwestionowała wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 lipca 2006 roku P. G. kierujący pojazdem marki A., znajdując się pod wpływem związku psychotropowego z grupy amfetamin spowodował wypadek - zjechał z pasa ruchu i zderzył się z samochodem V. (...). M. Ł., siostra powódki, była pasażerką samochodu prowadzonego przez P. G.; w wyniku obrażeń ciała śmierć poniosła śmierć. W chwili wypadku M. Ł. była pod działaniem amfetaminy.

Sprawca kolizji posiadał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC za okres ubezpieczenia, kiedy ww. zdarzenie miało miejsce.

niesporne, a nadto:

- postanowienie, k. 9 - 11;
- dokumenty w aktach Ds. 1178/06 k. 79, 82;
- zeznanie świadka I. Ł. k. 92;
- zeznanie świadka T. Ł. k. 93;

M. Ł. była najmłodszą siostrą E. P.. W 2006 roku siostry nie mieszkały razem, E. P. miała już własną rodzinę – mieszkała z mężem i córką w M., a M. Ł. uczyła się i mieszkała w S. z siostrą I. Ł.. W weekendy wszystkie siostry przyjeżdżały do rodziców. Spędzały razem także wszystkie święta w ciągu roku było też dużo imprez rodzinnych urodzin, imienin, na których cała rodzina wspólnie się bawiła. Relacje w rodzinie były bardzo dobre, członkowie rodziny lubili spędzać razem czas, rozmawiać, spożywać posiłki. Dla E. P. M. była przyjaciółką, siostry zwierzały się sobie, dzwoniły do siebie. Lubily razem oglądać filmy, rozmawiać przy kawie i chodzić na spacer z córką powódki. M. Ł. nie powiedziała siostrze, że zażywa narkotyki.

Dowód:

- zeznanie świadka I. Ł. k. 92;

- zeznanie świadka T. Ł. (2) k. 93;

Wypadek, w którym zginęła M. Ł. miał miejsce w dniu urodzin córki powódki, kiedy M. wraz ze swoim partnerem jechali na uroczystość. Powódka dowiedziała się o śmierci siostry, kiedy czekała na jej przyjazd, miały razem jechać do bawialni do S. na urodziny. Pogrzeb odbył się kilka dni po wypadku, powódka była obecna na pogrzebie. Śmierć siostry była dla niej szokiem, nie potrafiła się z tym pogodzić, wycofała się, odsunęła się od córki. Próbowała udzielać wsparcia swojej mamie, rodzina korzystała z pomocy psychologa. Powódka była też u psychiatry, ale nie chciała przyjmować leków. Często chodzi na cmentarz, w święta i urodziny siostry kupuje specjalny wianek. Teraz urodziny jej córki nie są już radosnym świętem.

Dowód:

- zeznanie świadka I. Ł. k. 92;

- zeznanie świadka T. Ł. k. 93;

- zeznanie powódki E. P. k. 105 – 106;

Powódka pismem z dnia 28.10.2015 r. złożyła wniosek o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel, decyzją z dnia 02.12.2015 roku, uznał roszczenie i przyznał na jej rzecz kwotę 5 000 zł, określając przyczynienie się poszkodowanej na poziomie 50 % wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 2500 złotych.

Dowód:

- pisma k.58-59, 50-53, 57;

- decyzja k. 55,

### ***Sąd Rejonowy zważył co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w aktach szkody, które w formie płyt i wydruku znajdują się w aktach sprawy i dokumentach znajdujących się w aktach śledztwa Ds. 1178/06. Treść tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania; strony nie zaprzeczały również istnieniu wskazanych w ww. dokumentach faktom. Stan faktyczny w sprawie został ustalony również na podstawie zeznań świadków T. Ł. (2) i I. Ł., a nadto na podstawie zeznań powódki. Sąd, w świetle zgromadzonych dowodów w sprawie nie miał podstaw, aby kwestionować zeznania świadków oraz powódki, z uwagi na to, iż były logiczne, konsekwentne, nie były wewnątrznie sprzeczne, pozostawały zbieżne z pozostałym ww. materiałem dowodowym.

W niniejszym postępowaniu powódka dochodziła zapłaty zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej na skutek śmierci siostry w wyniku kolizji drogowej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Legitymacja procesowa pozwanego nie była sporna i wynikała z regulacji art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym, Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 392). Również вина sprawcy szkody, ani podstawa jego odpowiedzialności nie były w sprawie sporne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że zmarła M. Ł. przyczyniła się do zdarzenia w 100%, wyjaśnił, że nie jest związany decyzją wydaną w postępowaniu likwidacyjnym, a zmiana decyzji pozwanego w zakresie stopnia przyczynienia się wynika z ponownej oceny całego materiału dowodowego (pозwany uznał swoją

odpowiedzialność w postępowaniu likwidacyjnym wypłacając kwotę 2.500 zł, przy przyjęciu 50 % przyczynienia się). Pozwany podniósł także, że żądana kwota jest wygórowana, a od śmierci siostry powódki minęło już 10 lat.

Wyjaśnić na wstępie należy, że do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie nie można zastosować art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731) z dniem 3 sierpnia 2008 r. W braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należy ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 k.c. zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania.

Przepis art. 3 k.c. w tej części nie został co prawda derogowany jednakże z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 1989 r. (IC 7/89, OTK 1989, poz. 8) zdaje się wynikać, że odstępstwo od zasady nieretroakcji może mieć miejsce tylko wyjątkowo i to z bardzo ważnych powodów. Zawsze powinno jednakże wynikać z samej treści ustawy. Zasada zaufania obywateli do państwa, leżąca u podstaw wielu artykułów Konstytucji jest podobnie jak i zasada praworządności materialnej zasadą prawnokonstytucyjną, co oznacza, iż rodzi ona określone obowiązki w sferze działania państwa. Kryje się za tym w szczególności obowiązek kształtowania prawa w taki sposób, by nie ograniczać praw obywateli, konstruując system prawa jasny, spójny i zrozumiały dla obywateli, dający im gwarancję stabilności prawa. Zasada zaufania do państwa, wymaga by nie nadawać ustanowionym normom prawnym mocy wstecznej. Ustawodawca chcąc objąć nową ustawą zdarzenia mające miejsce przed jej wejściem w życie, mógł to uczynić w sposób jednoznaczny w przepisach przejściowych.

Z przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia wynika, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osób najbliższych, emocjonalne czy psychiczne trudności z tym związane to tylko pośrednie następstwa działania sprawcy szkody (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1987r., sygn. akt IV CR 266/87, OSNC 1989/9/142).

Wyjątkiem od tej zasady był i jest art. 446 § 3 k.c. stosownie do którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Podstawą do zadośćuczynienia za krzywdę w takim wypadku jest art. 24 § 1 zd. 3 k.c.

Sąd Rejonowy orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażony w wyroku z dnia 19 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 102/10, zgodnie z którym, prawo polskie nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej – krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do więzi rodzinnej z najbliższą osobą, prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie.

Powyższy pogląd znajduje swoje odzwierciedlenie także w orzecznictwie, w którym pojawia się argumentacja, iż ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego śmierć osoby najbliższej, np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W uchwale z dnia 22 października 2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152, Biul.SN 2010/10/11) Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny wskazał, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale wyjaśnił, że trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do katalogu dóbr osobistych także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny

i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że śmierć siostry powódki, skutkowałą naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci prawa do relacji ze zmarłymi najbliższymi członkami rodziny.

Przesądziwszy kwestię dopuszczalności zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. konieczne jest dokonanie oceny zgłoszonego roszczenia na gruncie tejże podstawy prawnej. Nie każdą bowiem więź rodzinną automatycznie zaliczyć należy do katalogu dóbr osobistych lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Na powódce spoczywał ciężar dowodu, że łączyła ją z siostrą nie tylko formalne więzi rodzinne, lecz szczególne więzi emocjonalne, na skutek zerwania których doznała krzywdy. W ocenie Sądu postępowanie dowodowe w sprawie wykazało, że powódkę łączyła ze zmarłą siostrą M. bliska więź. Siostry były bardzo żyte pomimo dużej różnicy wieku (8 lat) lubiły spędzać razem czas i ze sobą rozmawiać, umacnianiu więzi rodzinnych sprzyjały wspólne imprezy rodzinne imieniny urodziny i święta, które lubili spędzać razem. Kiedy zdarzył się wypadek powódka nie mieszkała już z siostrą, ale w tym samym mieście, co dom rodzinny, do którego M. przyjeżdżała w każdy weekend wakacje i ferie, zatem osobiste kontakty sióstr były częste i regularne. Siostra była dla niej również najbliższym przyjacielem, której się zwierzała, była dla niej tym bardziej bliska, ponieważ powódka nie miała wielu znajomych i przyjaciół. W ocenie Sądu, nieoczekiwana śmierć siostry spowodowała u powódki negatywne przeżycia emocjonalne. Po śmierci siostry przeżył szok, wycofała się z życia rodzinnego, musiała korzystać z pomocy specjalistów (psychiatry i psychologa). Ból i cierpienie po śmierci siostry były jeszcze dotkliwsze, bowiem zmarła nagle, w wyniku wypadku w drodze na urodziny jej córki. Sąd uznał, że okoliczności te uzasadniają przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci prawa do więzi rodzinnej ze zmarłą. Sąd wziął też pod uwagę, że w dniu wypadku powódka była dorosła i miała już własną rodzinę. Rodzice i siostra powódki pomagali sobie wzajemnie i się wspierali. Z całą pewnością prawidłowe wzajemne więzi jakie łączą rodzinę, pozwalają złagodzić skutki tragicznego zdarzenia. Dzięki wzajemnej pomocy i wsparciu, byli oni w stanie w rozsądnym czasie powrócić do normalnego funkcjonowania. W tej sytuacji kwotę 40.000 zł (bez uwzględnienia przyczynienia) jako sumę mającą złagodzić cierpienie uznać należało za adekwatną. Żądana kwota była niewygórowana. Za przyjęciem powyższej sumy pieniężnej przemawia przede wszystkim rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Wskazać należy, że wyrażenie „odpowiednia suma” o jakim mowa w art. 448 k.c. jest tożsame z wyrażeniem użytym w art. 445 k.c. Sformułowanie to ma charakter nieokreślony, w orzecznictwie jednakże wskazuje się różne kryteria, którymi należałoby się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy związanej z utratą osoby najbliższej mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę została przez Sąd określona w sposób szacunkowy w oparciu o wiedzę, zasady doświadczenia życiowego oraz wszechstronną analizę materiału dowodowego. Sąd dodatkowo miał na uwadze, że jest to jednorazowe zadośćuczynienie, w odniesieniu do przeciętnej stopy życia społeczeństwa w naszym kraju.

Najbardziej sporną kwestią między stronami była wysokość przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia.

Artykuł 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych (wyroki SN z 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11; z 19 listopada 2008 r., III CSK 154/08; z dnia 6 marca 1997 r., I UKN 20/97).

Za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakkolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361§ 1 k.c. o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/08).

W doktrynie i literaturze zaproponowano kilka koncepcji uzasadniających możliwość powołania się na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w celu obniżenia wysokości odszkodowania. Pierwsza koncepcja przyjmuje, że w przyczynieniu się poszkodowanego chodzi o takie jego zachowanie, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba (tzw. *causa concurrens*, tzn. przyczyna współuczestnicząca). Według drugiego stanowiska, poza związkiem przyczynowym między szkodą a zachowaniem samego poszkodowanego, wymaga się dodatkowo, aby zachowanie się poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe. Trzecia koncepcja stawia jeszcze surowsze wymagania, uznając, że poza adekwatnym związkiem przyczynowym konieczna jest wina poszkodowanego, a nie tylko obiektywnie negatywnie naganne zachowanie. Czwarta koncepcja, obok związku przyczynowego każe badać każdorazowo, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli osoba ta odpowiada na zasadzie winy, wówczas wina poszkodowanego jest konieczną przesłanką zmniejszenia odszkodowania, natomiast jeśli odpowiada ona na zasadzie ryzyka lub słuszności, wówczas do obniżenia odszkodowania wystarcza obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego (por. Z. Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2003, s. 93-94; A. Szpunar, *Przyczynienie się poszkodowanego do wypadku drogowego*, KPP 1993, z. 3, s. 250 i nast.; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I C 50/07, niepublikowany).

Należy podkreślić, że decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Podstawę ustalenia kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania stanowi zwrot „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano między nimi:

- stopień winy obu stron;
- stopień przyczynienia się obu stron;
- wiek poszkodowanego;

- stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego;
- ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę;
- pobudki, motywy, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe;
- ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia;
- szczególne okoliczności danego wypadku;
- specyficzne cechy osobiste;
- rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego;
- ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę;
- ocena zachowania się poszkodowanego

(U. Z. przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody na tle aktualnej linii orzecznictwa sądów powszechnych - Monitor Ubezpieczeniowy nr 52 - marzec 2013). W literaturze przedmiotu zwraca się bowiem uwagę, że związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego jest albo go nie ma, ale nikt nie potrafi wskazać, że istnieje on także w określonym stosunku procentowym. Należy zatem odróżniać kwestię przyczynienia się poszkodowanego rozpatrywaną w płaszczyźnie związku przyczynowego od kryteriów zmniejszenia wysokości odszkodowania (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 253 i nast.). Miarkowanie wysokości zadośćuczynienia oraz odszkodowania jest kwestią pozostawioną do właściwej oceny sądu. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013, sygnatura: IV CSK 87/13). Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że nie ma konieczności zwracania się do biegłego celem ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego. Stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, jak wyżej była mowa, ustala sąd w postępowaniu sądowym. Polskie prawo nie przewiduje żadnych uproszczonych rozwiązań wskazujących, kolokwialnie mówiąc - „ile za co”. Orzecznictwo Sądów w tym zakresie jest zróżnicowane.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku (Wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 listopada 2012 r. (sygn. akt I ACa 1080/11)) ze względu na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa określił przyczynienie się zmarłego pasażera do powstania szkody w wysokości 20%. Był on jednym z czterech pasażerów samochodu osobowego, prowadzonego przez kierowcę, który jechał z nadmierną prędkością, niedostosowując jej do stanu nawierzchni drogi, co skutkowało utratą przez niego panowania nad pojazdem, w wyniku czego pojazd wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę drogi, przeciął oś jezdni i przeciwny pas ruchu, uderzył w przydrożne drzewo po lewej stronie drogi, odbił się od niego i przewrócił na prawy bok. Pasażer doznał urazu wielonarządowego, skutkującego jego śmiercią.

Sąd Apelacyjny w Lublinie (Wyrok SA w Lublinie z dnia 2 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 322/12)) uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50%, gdyż oprócz niezapięcia pasów bezpieczeństwa, powierzył do kierowania pojazdem osobie, która nie posiadała do tego odpowiednich uprawnień. W opinii Sądu zwiększa to zdecydowanie ryzyko zaistnienia wypadku. Ponadto, powód sam namawiał sprawcę wypadku, by ten przyspieszył. Sąd uznał takie zachowanie się powoda za jednoznacznie nieprawidłowe i pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą jakiej powód doznał.

Brak zapiętych pasów i podróżowanie z nietrzeźwym kierowcą skutkowało, w opinii Sądu Apelacyjnego w Łodzi (Wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 897/12), przyczynieniem się powódki do powstania szkody w 20%. W swoich rozważaniach Sąd zauważył, że powódka jako osoba dorosła, sprawna wówczas intelektualnie (nie była pod wpływem alkoholu) powinna była ocenić sytuację rozsądnie, co w opinii Sądu wiąże się z tym, że nie powinna była lekkomyślnie oddawać kluczyków do samochodu koledze, „gdyż spoczywał na niej obowiązek upewnienia się, czy kierowca, który będzie prowadził samochód, w którym ona będzie pasażerką, jest trzeźwy skoro na imprezie był alkohol. Zdaniem Sądu odwoławczego to 20% przyczynienie się do szkody przez powódkę mieści w

sobie zarówno fakt, że wsiadła ona do samochodu z nietrzeźwym kierowcą i bardzo wysokie prawdopodobieństwo niezapięcia przez powódkę pasów (...). Sąd nie posiada wiadomości specjalnych, które pozwoliłyby mu na ustalenie czy i o ile byłyby mniejsze obrażenia powódki podczas uderzenia w drzewo, gdyby miała ona zapięte pasy, ale kierując się logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym można przyjąć domniemanie, że przy ruchu skośnym w lewo do przodu i skośnym w prawo do tyłu na ciele powódki byłyby ślady pasów i być może nie doszłoby do tak rozległego uszkodzenia czaszki".

Sąd Apelacyjny w Warszawie (Wyrok SA w Warszawie z dnia 11 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1006/12)). uwzględnił przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanej w wypadku pasażerki w wymiarze 25%, wskazując, że wsiadła ona do samochodu kierowanego przez sprawcę, w którego krwi stwierdzono ostatecznie 1,9‰ alkoholu. Na skutek niedostosowania prędkości pojazdu do panujących warunków, kierowca utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzając w drzewo. Wraz z kierującym w pojeździe znajdowała się również pasażerka. O. ponieśli śmierć na miejscu wypadku.

Sąd Apelacyjny w Krakowie (Wyrok SA w Krakowie z dnia 16 października 2012 r. (sygn. akt I ACa 298/12), określił 50% jako odpowiednią wysokość przyczynienia się zmarłej córki powódki do powstania szkody, bo będąc pod wpływem alkoholu brała udział w zakładzie polegającym na tym, że przejedzie swoim pojazdem przez skrzyżowanie nie zatrzymując się z dużą szybkością przed nadjeżdżającym drogą główną samochodem.

Sąd Apelacyjny w Warszawie (Wyrok SA w Warszawie z dnia 20 kwietnia 2016 r. Sygn. akt VI ACa 526/15 w stanie faktycznym, w którym zmarły podjął decyzję o podróżowaniu z kierowcą w stanie nietrzeźwości, z którym wcześniej spożywał alkohol wskazał, trafna jest argumentacja skarżących, że przyczynienie na poziomie 90% doprowadziłoby do ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w większym stopniu aniżeli sprawca szkody, a wręcz, że to właśnie poszkodowany w istocie spowodował zdarzenie, z którego szkoda wynikała. Podniósł, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż jazda z kierującą pojazdem osobą nietrzeźwą jest znacznym przyczynieniem się do szkody, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego znaczny stopień przyczynienia się nie oznacza 90% redukcji należnego świadczenia. Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przyczynienie poszkodowanego określone na poziomie 50% jest wartością adekwatną do jego zachowania pozostającego w związku przyczynowym ze szkodą, co ostatecznie skutkowało obniżeniem należnych powodom świadczeń o tę właśnie wartość. Sąd ten powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1997 r., sygn. akt II CKN 213/97( LexPolonica nr 327010) gdzie sądy obu instancji przyjęły w takim wypadku 25% przyczynienie, co spotkało się z aprobatą Sądu Najwyższego, który wskazał, że przepis art. 362 k.c. został wyłożony prawidłowo i w okolicznościach zrekonstruowanych w trakcie procesu zastosowany bezbłędnie. Identyczny stopień przyczynienia się za jazdę z osobą nietrzeźwą przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 20 listopada 2003 r., sygn. akt III CKN 606/2000.

Biorąc pod uwagę treści powyższych orzeczeń sądów powszechnych, trudno jest jednoznacznie wskazać na jednoznaczny kierunek przy określaniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Wszystko zależy bowiem od okoliczności faktycznych, w kontekście których rozpatrywana jest sprawa, w jak dużym stopniu zdarzenie mogło być przewidywalne dla osób poszkodowanych. Niemniej jednak sposób oceny dokonanej przez sądy w tamtych sprawach jest pewnym punktem odniesienia i nie ma wątpliwości, że sytuacjami powodującymi obniżenie zasądzanych kwot ze względu na stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, są takie okoliczności, jak: podróżowanie bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, podróżowanie z nietrzeźwym kierowcą, często nietrzeźwych poszkodowanych. Trudno byłoby usystematyzować zachowania w ten sposób, żeby za konkretne zachowanie przyznawać konkretny, procentowy stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania bądź zwiększenia szkody. Biorąc jednak pod uwagę najczęściej powtarzające się sytuacje, można potraktować je jako wyjściowe do dalszych rozważań, by chociaż w niewielkim stopniu ujednoclić próg określający stopień przyczynienia się poszkodowanych do powstania bądź zwiększenia szkody.

Powódka przyznała, że siostra przyczyniła się do wypadku w 50%, ze względu na to, że wsiadła do samochodu z osobą pod wpływem środków psychotropowych.

Dokumenty znajdujące się w aktach Ds. 1178/06 nie dają podstawy do poczynienia innych ustaleń (w szczególności ustalenia przyczynienia się na poziomie 100 %). Wynika z nich, że zarówno kierowca jak i M. Ł. byli pod wpływem amfetaminy, w portfelu M. Ł. ujawniono zaś woreczek strunowy z białym proszkiem. Okoliczności te przemawiają za przyjęciem, że M. Ł. zażywała narkotyki wspólnie ze swoim chłopakiem i powinna wiedzieć o stanie P. G.. Niemniej jednak sama ta okoliczność nie może przemawiać za ustaleniem 100 % przyczynienia, jak wnosił pozwany. Na etapie postępowania przygotowawczego nie zasięgnięto opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. W związku z tym brak było szczegółowych ustaleń co do rekonstrukcji przebiegu wypadku, z określeniem jego przyczyn i wpływu każdej z nich na zaistnienie zdarzenia i jego skutki. Katalog tych przyczyn mógł być znacznie szerszy, niż wskazywane przez pozwanego, to jest kwestia zgody poszkodowanej na jazdę z osobą pod wpływem narkotyków. Z akt postępowania przygotowawczego wynika, że przyczyną wypadku było zachowanie kierującego samochodem marki A. - P. G. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym bowiem prowadził pojazd pod wpływem środka odurzającego, co ma cechę naruszenia umyślnego oraz na niezachowaniu wymaganej szczególnej ostrożności. Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym świadek P. R. zeznał, że bezpośrednio przed wypadkiem w przednią szybę samochodu A. uderzył bocian. Postępowanie dowodowe w sprawie było prowadzone jedynie przez organy ścigania. Zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym dowody nie były weryfikowane w toku rozprawy, z uwagi na umorzenie postępowania ze względu na śmierć sprawcy. Z doświadczenia wynika, że wypadek drogowy jest sumą wielu przyczyn nakładających się na siebie i rzadko warunkuje go tylko jedna okoliczność. M. Ł. mogła mieć wpływ jedynie na część z możliwych przyczyn zdarzenia, w konsekwencji którego poniosła śmierć. Inne pozostawały od niej niezależne. Z kolei okoliczności, które obciążały sprawcę wypadku, powinny również obciążać pozwanego, jako ubezpieczyciela. Pozwany nie zgłosił w toku niniejszego postępowania na okoliczność przyczynienia się żadnych wniosków dowodowych.

Ustalając stopień przyczynienia się siostry powódki do powstania szkody należało uwzględnić fakt, że zdecydowała się na jazdę samochodem z kierowcą będącym pod wpływem narkotyków. Osoba będąca pod wpływem środków odurzających i pomimo tego kierująca samochodem, zawsze stanowi źródło potencjalnego zagrożenia dla siebie i innych uczestników ruchu. Zważywszy jednak na stopień winy sprawcy, Sąd przyjął, że siostra powódki przyczyniła się do powstania szkody w 50 % i w takim samym stopniu obniżenie należnego zadośćuczynienia. Przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 448 kc, należnych osobom jej bliskim.

Z uwagi na to, że pozwany do tej pory wypłacił powodowi kwotę 2.500 zł, uznając zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł, roszczenie o zapłatę dalszych 17.500 zł uznać należało za zasługujące na uwzględnienie (zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł – pomniejszone o 50% i 2500 zł).

Co do żądania w zakresie odsetek, Sąd podziela pogląd, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, a zatem stosownie do art. 455 § 1 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tym samym termin naliczania odsetek za opóźnienie biegnie po tym, gdy dłużnik otrzymawszy wezwanie do zapłaty nie spełnił świadczenia bez zwłoki. Przyjęcie odmiennego stanowisko, tj. że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia staje się wymagalne, w chwili zamknięcia rozprawy, czy wyrokowania stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2015 r. I ACa 706/14). Tym samym skoro powódka swoje żądanie o zapłatę oparte na art. 446 § 4 k.c. kierowała do pozwanego w piśmie z dnia 28 października 2015 roku, to żądanie odsetek od 3 grudnia 2015 roku uznać należało za uzasadnione. Dopiero gdy Sąd ustaliłby, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powódkę należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109). Tak w niniejszej sprawie nie jest, albowiem krzywda powoda istniała już wcześniej.



Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach, którymi obciążono stronę przegrywającą, tj. pozwanego. Uzasadnione koszty procesu powódki to koszty zastępstwa radcowskiego - 4.800 zł (w sprawie o wartości przedmiotu sporu do 50.000 zł), opłata od pozwu – 875 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jako, że były to koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw przez powoda, niniejszą kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powódki, na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c.

SSR A. W.

## ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego;
2. akta przedłożyć z pismem lub za 21 dni.

SSR A. W.

07.11.2016 r.